Cena 20 groszy.

Rok I. Poznań, piątek 15-go lipca 1927. Nr. 3.

Za Wolność

Organ Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.
Wychodzi na 1 i 15-go każdego miesiąca.

Ostatni hołd prochom Juljusza Słowackiego.

Było to dnia 3 kwietnia 1849 roku, kiedy Juljusz Słowacki zasnął na zawsze. W dwa dni później wiózł skromny wóz zwłoki zmarłego do kościoła św. Filipa du Roule, a stamtąd na cemntarz w Montmartre. Orszak żałobny, postępujący za trumną, składał się z małej garstki samych tylko rodaków, przeważnie współtowarzyszów tułactwa. Nad grobem nie odezwało się żadne słowo ostatniego pożegnania na tę daleką drogę wieczności. Ponure milczenie przerywały tylko grudki obcej ziemi, które z głuchym stukiem z rąk przyjaciół spadały na wieko trumny.

Dziś spełnił się Jego sen — bo oto przybył w triumfie na wzgórze Wawelskie. Heljos słowiańszczyzny, Król-Duch jasnowłosego plemienia, — wśród świeczników serc płonących, wrócił do wolnej Ojczyzny po tułaczem życiu. Dziś wyższy naród czci Cię własnym iście królewskim pogrzebem. Zeszły wszystkie sławy, wielmoże dostojne i przesławne hetmany, zebrał się naród miejski i lud w proste siermięgi odziany, aby Ci oddać hołd i pożegnać na sen wieczysty.

Spocznij nieśmiertelny Włodarzu w hymnie zielonych drzew, w śpiewie ziemi rodzonej w blasku gwiazd, księżyców, słońca, o których tak śpiewało Twoje kochające, czyste serce. Zaszumcie mu góry, rzeki, lasy, kłaniajcie się niebotyczne Tatry, grajcie mu morza i wichry. Słońce, stań nad prochami wieszcza i pokłoń się Twemu śpiewakowi, gwiazd girlandy sypcie perły nocą z swych zaczarowanych światów na wzgórze kościołów i grobów, za piękno, w którem Was zaklął na wieki.

O Ty potężny Duchu, mocarzu nieupadłych serc, bądź z nami w każdy dzień, w godzinę każdą, a w serca na-

Złożenie hołdu na grobie Juljusza Słowackiego

na cmentarzu Montmartre w Paryżu przez delegację Związku, z okazji pobytu jej na kongresie „Fidacu" w dniu 12-go września 1924 roku.



Stoją od lewej ku prawej druhowie: Józef Jabłoński z Tow. Łazarskiego, skarbnik Związku podpor. rez. Stanisław Kroczyński, prezes Związku Dr. Zygm. Głowacki, członek Zarządu Związku i b. wiceprezes Fidacu na Polskę Dr. B. Śliwiński, St. Centowski z Tow. Poznań-Śródmieście, brat skarbnika Związku paryżanin Józef Kroczyński, który informował łaskawie Delegację naszą w zwiedzaniu Paryża.

sze wmów tę najcudniejszą pieśń, której na imię wywalczona w myśl Twoich wielkich wskazań „Wolność“. Bądź z nami w każdy czas, w złą czy dobrą godzinę, śpiewaj nam hymn radosny, utulaj w smutku i podnoś w słabości.

Śpij w spokoju w Wawelskim relikwiarzu, Ty wielki Królu, ujarzmionej Polski.

Niech małość nasza stanie się wielkością — Twych słów i w nieśmiertelność się przetworzy.

* * *

J. ŻARNOWSKI.

„Królowi Ducha“

Doczekał się wreszcie, że po latach wielu
Odgrzebany został w pyłu zapomnienia
I spocznie na wieki w podziemiach Wawelu
Jako godnem miejscu dla Jego Imienia.

Dzisiaj cała Polska kornie chyli czoła
Składając Twe prochy do relikwjarza
A tysiączne rzesze zbiegły się dokoał
By należny hołd złożyć pamięci Mocarza.

Tyś królem narodu był w czasach niewoli
Krzepiąc małodusznych poprzez szereg laty
I naród sposobiąc ku lepszej niedoli
Nie pozwoliłeś zginąć plemieniu Sarmaty.

Tys wolność wieszczemi przepowiadał słowy
Za którą szalał cały Polski naród
Kładąc podwaliny dla Polski budowy
Stworzyłeś w swem łonie cudu Wisły zaród.

Otwierajcie na ścieżaj Wawelskie podwoje
Niech wnijdzie pomiędzy króle i hetmany,
Ten co Ojczyźnie oddał życie swoje
Król-Duch w majestacie nie koronowany.

Króluj nam zawsze o to Cię błagamy
Niech głos nasz uderzy pod sklep firmamentu
Dziś przy Twych prochach zgodnie przysięgamy
Że wierni strzedz będziem Twego testamentu.

Serdecznym Druhom naszym z za Oceanu na powitanie w Kraju

W dniu 11 bm. przybyła do nas wycieczka Stowarzyszenia Weteranów Amji Polskiej z Ameryki, t. j. tych serdecznych druhów naszych, którzy na skutek dekretu Prezydenta Rzplitej Francuskiej z dn. 4 czerwca 1917 r. o powołaniu do życia armji polskiej we Francji, porzucili swe rodzinne pielesze na wolnej ziemi Washingtona, by pod sztandarem biało-amarantowym w mundurach żołnierzy polskich domagać się dziejowej sprawiedliwości wskrzeszenia własnej Ojczyzny, kiedy wojna światowa dawała najlepszą ku temu okazję.

Po krwawych mozołach na ziemi francuskiej, gdy nastała inna potrzeba, popłynęli znowu morzem, z armją gen. Hallera, lecz już do Ojczyzny. Tu walcząc po bohatersku, życie oddawali mogiłom na ziemi polskiej w ofiarnych bojach przeciw bolszewikom i ukraińcom. Tu krwią własną pieczętowali wolność państwa i wznosili pod rozwój dzisiejszego naszego życia pierwsze fundamenty, poczem opuścili nas.

Dziś ci bohaterzy przybywają do nas, aby z okazji dziesięciolecia utworzenia armji polskiej we Francji, rozejrzeć się w kraju ojczystym i uradować polską Ojczyzną swą duszę. Witamy ich serdecznie, tych drogich i najdroższych braci naszych. Zawsze oni gotowi na poświęcenie i trudy niezmordowane, aby sprzymierzyć się z nami i krzepić zarówno krwią jak i groszem zapracowanym tam za Oceanem, tu nasze wysiłki ku dobru i na dalszy rozwój Ojczyzny zmierzające.

Przynoszą oni z sobą do kraju wspomnienia chwil przedziwnych, gdy Ojczyzna powstawała w czasach ciężkich, wojennych, gdy z nami walczyli razem ramię przy ramieniu.

Witamy Was sercem do głębi otwartem. Niechaj ta Polska nasza uraduje się Wami tak, jako Wy pragniecie weselić się i radować, patrząc w Jej oczy i czując, jak rośnie, tężeje i ma się z dniem każdym ku lepszemu. Wdzięczni Wam jesteśmy, żeście przybyli do nas. Przybywajcie częściej, bowiem w obcowaniu z Wami spoczywa nasza wspólna moc narodowa, miłość braterska, co daleko pozostawia za sobą pyły dnia codziennego i kurz otrząsa z potrzeb istotnych, oraz nakazuje nam patrzeć wspólnie w przyszłość jasną, a niezawodną, gdy i czyny tam podążą.

Witajcie!...

———

W Poznańskim Komitecie Przyjęcia fungowali w porozumieniu z Zarządem Związku druhowie St. Janczewski, prezes I. Okręgu i St. Chęciński, prezes Tow. Poznań-Śródmieście. Na powitanie do Gdyni wyjechał z ramienia Zarządu Związku druh radny L. Stachecki. W dniu przybycia do Poznania stawiły się wszystkie miejscowe Tow. nasze z swemi sztandarami i własną orkiestrą na dworcu na powitanie, gdzie reprezentowali Zarząd Związku druhowie St. Szykowny i J. Tylczyński. Przemówienia powitalne wygłosili przewodniczący Komitetu p. wiceprezydent miasta dr. Kiedacz, prezes Chorągwi Wlkp. Związku Hallerczyków p. L. Rost i prezes Stow. Weteranów 63 r. p. prof. Callier. Odpowiedział prezes Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce p. dr. Antoni Starzyński.

„Przybywamy do Was — mówił dr. Starzyński — kochani Bracia — Rodacy!

Z radością przybywamy do Polski w tę 10 rocznicę rekrutacji armji polskiej we Francji i Ameryce. Przybyliśmy, by uścisnąć dłoń nietylko kolegom broni, ale by ujrzeć z bliska, jak ta Wolna Polska postępuje naprzód, jaką wywalcza sobie przyszłość w rzędzie pierwszorzędnych narodów. Do Ameryki przychodzą różne wiadomości, w większości wypadków ze źródeł nam nieprzychylnych.

Jako strażnicy dobrego imienia Polski, przychodzimy do źródła prawdy, ucieszyć się tu wspólną radością. Przywozimy ze sobą młodzież naszą, zrodzoną na ziemi amerykańskiej, młodzież, która Ojczyzny jeszcze nie widziała, młodzież, która często zatruwana zostaje przez czynniki nam nieprzychylne, by u źródła przyjrzała się tej kulturze i cywilizacji polskiej, a wracając do domów była rozsadnikiem tej idei, że Polak i Naród Polski nie jest gorszy od innych narodów.

Dążeniem naszem jest, by przy ważnych okolicznościach urządzać takie pielgrzymki do kraju dla tych, którzy tam, na ziemi Washingtona się zrodzili, by zaczerpnąwszy w kraju siły ducha narodowego, tam na emigracji Polsce służyli. Rozumiemy dobrze, że im Polska będzie silniejszą, tem dla nas, tych 4 miljonów Polaków emigrantów, będzie lepiej, tem z nami będą się musieli więcej liczyć, tem my będziemy mogli używać większych wpływów dla dobra naszej jednej Matki-Ojczyzny.

A teraz dziękuję za to serdeczne powitanie imieniem rodzin, przyjaciół, Stow. Weteranów Armji Polskiej, dziękuję Wam Koledzy broni, serdecznie żołnierskiem: Czołem!“

Przemówienie to targnęło za serca, z których uniósł się wylew gorącej radości, wylew potężnego entuzjazmu, znajdującego upust w długotrwałych okrzykach „niech żyje!“

Ze stacji od pawilonu cesarskiego udały się organizacje szpalerami, otaczającemi gości amerykańskich i ich sztandar, do Bazaru.

Następnego dnia po nabożeństwie w Katedrze udała się delegacja wy-

cieczki z wieńcem na cmentarz w Górczynie, by złożyć hołd Bohaterom naszym pod pomnikiem.

Z obu stron grobowca ustawiły się szeregi członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Andrzejewskiego w Górczynie. Z ramienia Zarządu Związku towarzyszył delegacji druh por. rez. St. Szykowny. Przed pomnikiem ustawiono sztandary Weteranów Armji Polskiej w Ameryce i Związku Hallerczyków. Do obecnych przemówił ks. proboszcz Maliński, nawiązując do słów prezesa dr. Starzyńskiego, wypowiedzianych wczoraj na Dworcu i witał braci z Ameryki u grobu bohaterów za wolność. Ks. proboszcz Maliński wyraził radość, że przybywa młodzież, by poznać Polskę. „Potrzeba nam waszej pomocy, — mówił ks. Maliński — gdy wrogowie tam Polskę niesławiają. Wy siłą 4 miljonów dobre imię Polski możecie obronić. Cieszę się, że mogę Was powitać na grobach tych wielkich duchów, co legli za Ojczyznę, tu, gdzie corocznie się gromadzimy, by zaczerpnąć nowych sił i ponowić ślubowanie wierności Ojczyźnie. Powiedzcie tam, że serca nasze biją mocno w takt Waszych, a tysiące mil i Ocean, nie są przeszkodą między Wami a nami. Tutaj, na grobach tych pohaterów, witam Was raz jeszcze jako bojowników o Polski wolność Wspomnijmy pamięci zmarłych, klęknijmy na ich grobach i módlmy się za Ojczyznę.“

Wielce wzruszeni klękli wszyscy, a ks. Maliński odczytal następującą modlitwę za Ojczyznę:

Boże wielki, Boże Ojców naszych, padamy przed Tobą na kolana dziękować Ci i prosić. Bo oto dałeś nam szczęście niewymowne, którego z upragnieniem czekało kilka pokoleń, znacząc dni swoje ofiarą i męczeństwem. Dałeś nam ujrzeć wolną i niepodległą Ojczyznę naszą. Więc dzięki



Po nadaniu honoris causa Związku prezesowi Stow. Wej. Armji Polskiej w Ameryce p. płk. Starzyńskiemu przez delegację Zarządu Związku (prez. Dr. Głowacki, k-dant płk. Lange, sekr. por. Szykowny i radny L. Stachecki) podczas balu błekitnego 14. VII. 1927 na sali Belwederu w Poznaniu

Ci niesiemy najgorętsze sercem pełnem wdzięczności.

A teraz prosimy Cię o nowe łaski. Stwórco i Ojcze nasz ,otocz nas ojcowską opieką, stwórz wielkie duchy w narodzie i wielkie cnoty, daj nam wszystkim serca czyste, dobrą wolę i miłość bratnią. Chryste i Zbawicielu nasz, wybaw nas ze wszystkiego zła, jakie nas otacza, wybaw od wroga, wyzwól z wad i błędów naszych.

Przyjdź Królestwo Twoje. Duchu Święty, oświecaj tych, co stoją na czele narodu, rozpal święty ogień w ich duszach, daj im siedm darów Twoich, oświecaj, zapalaj, utwierdzaj kapłanów naszych.

Przybądź Duchu św., Marjo, Matko najmilsza i Polski Królowo, jaśniejąca cudami w Częstochowie i Ostrejbramie, nie opuszczaj Królestwa Twego i dzieci Twoich. — Módl się o najdobrotliwsza, módl się za nami. Amen.

* * *

Następnie odmówiono klęcząc modlitwy za duszę zmarłych bohaterów, poczem nastąpił wspólny śpiew „Boże coś Polskę“. Z kolei prez. Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej dr. Starzyński złożył w asyście dwóch członków Stowarzyszenia u stóp pomnika przepiękny wieniec z kwiatów o barwach narodowych polsko-amerykańsko-francuskich. W końcu prezes Tow. Łazarskiego druh J. Tylczyński przedstawił Amerykanom rodziny poległych, poczem wpisali się uczestnicy do Złotej Księgi Tow. i wracali z uroczystości głęboko wzruszeni.

Następnego dnia na raucie w Ratuszu reprezentowali Związek nasz miejscowi członkowie Zarządu i prezesi lokalnych Towarzystw.

Zarząd Związku postanowił wreszcie dla większego zacieśnienia węzłów pomiędzy organizacją naszą, a Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce nadać Prezesowi tegoż Stow. p. dr. Starzyńskiemu członkostwo honorowe przez udekorowanie go naszą odznaką związkową. Jako stosowną okazję upatrzono błękitny bal pożegnalny w czwartek dn. 14 bm. na wielkiej sali Belwederu. O północy prezes Związku druh dr. Z. Głowacki w otoczeniu druhów komendanta płk. Langego, sekretarza por. rez. Szykownego i radnego L. Stacheckiego przed forum zgromadzonej wyborowej publiczności przemówił w serdecznych słowach do dekoranta, poczem przy dźwiękach orkiestry przypiął mu naszą Odznakę, powstańca zbrojnego w srebrze. Moment ten sfotografowano.

Pan prezes dr. Starzyński, rozżewniony tym dowodem naszej serdeczności, dziękował gorąco za okazaną Stowarzyszeniu jego życzliwość i zapewniał, że odtąd skojarzeni będziemy nierozerwalnemi węzłami na obu półkulach wspólnej pracy około dobra niepodległej naszej Ojczyzny w imię szczytnego hasła związkowego „Za Wolność“

W piątek rano opuściła wycieczka Poznań, by udać się w dalszą podróż po kraju. Ogół członków naszych prosimy, rodakom i druhom naszym z za oceanu, gdziekolwiek się z nimi stykać będą, okazywać tyle serca i życzliwości, na ile sobie zasłużyli.

St. Sz.

Pod adresem Dyrekcji Państw. Monopolu Tytoniowego.

Otrzymaliśmy poniższe pismo, którego treść podajemy do wiadomości ogółu naszych członków w tem błogiem przeświadczeniu, że cytowana sprawa będzie jak najrychlej załatwiona na korzyść kolegi naszego i druha Stanisława Chomiaka:

Dnia 20 maja 1927 r.

„Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa—Praga,
ul. Łukasińskiego.
Telefony 15-60, 253-75
Konto P. K. O. Nr. 6191 i 715.
L. 9861/III/27.

Do
Związku Tow. Powstańców i Wojaków
D. O. K. VII.
w Poznaniu

Niniejszem czujemy się w obowiązku zakomunikować tamt. Związkowi fakt następujący:

W związku z przeprowadzeniem ustawowej rewizji koncesji odebrano koncesję na hurtownię tytoniową w Lisku Mojżeszowi Günsbergowi i nadano bez przewidzianego obowiązującemi przepisami konkursu rabinowi ze Strzyżowa Judzie Chaimowi Horowitzowi z pominięciem 100% inwalidy-legjonisty Stanisława Chomiaka.

Wypadek ten jest tem bardziej znamienny, że ów Horowitz posiadał niegdyś hurtownię tytoniową w Turce nad Stryjem i utracił ją naskutek popełnionych nadużyć. W ubiegłym roku nadano mu już również bez konkursu hurtownię tytoniu w Rymanowie, lecz naskutek naszego protestu nadanie to następnie uchylono.

Podając powyższy fakt do wiadomości komunikujemy, że ze swej strony również obecnie skierowujemy do władz odpowiedni protest, uważamy wszakże, że sprawa ta stanowiąca groźny precedens dla przyszłości wszystkich żołnierzy, powinna zainteresować wszystkich byłych wojskowych i dlatego pozwalamy sobie prosić tamt. Związek o przyłączenie się do naszego protestu w sposób przez samych Kolegów za właściwy uznany.

Spodziewamy się, że taki jednogłośny protest organizacyj byłych wojskowych przeciwko pomijaniu zasłużonego żołnierza polskiego na korzyść rabina, karanego za popełnione nadużycia, przekona władze i społeczeństwo o słuszności naszego stanowiska, spowoduje uchylenie krzywdzącego zarządzenia i uniemożliwi tego rodzaju wypadki na przyszłość.

Wydział Wykonawczy
Zarządu Głównego Związku Inwalidów
Wojennych
Rzeczypospolitej Polskiej.

Sekretarz (—) Jakubowski
Przewodniczący (—) Kantor

Dział wojskowo-wychowawczy.

I pozjazdowa Odprawa Komendantów Okręgowych

odbyła się w Poznaniu 3 lipca b. r. na auli Konferencyjnej.

Pod nieobecność druha K-danta Związku płk. Langego, który wyjechać musiał do Okręgu XV na uroczystość poświęcenia pomnika w Stefanowie, wypadło pokierować odprawą zastępcy druhowi płk. Thielowi. Tenże powitał na wstępie reprezentanta D. O. K. p. rotm. szt. gen. Pętkowskiego, oraz kierownika P. W. 14 Dyw. Piech. p. mjr. Andrzejewskiego, dziękując jednocześnie druhom Komendantom Okręgowym za przybycie. Jako referenci do poszczeg. spraw z ramienia Komendy i Zarządu Związku urzędowali druhowie por. Podlewski i Szykowny. Druh płk. Thiel stwierdził na wstępie, że praca pod względem przysposobienia wojskowego kulała nieco w ostatnich czasach w Związku naszem i dla tego trzeba będzie dołożyć wiele starań w kierunku wyrównania braków i postawienia org. naszej na należytym poziomie. Szczególnie zaś kładzie się nacisk na ścisłą i rzetelną współpracę z władzami wojskowemi i oficerami p. w. Następnie zreferował druh por. Podlewski przygotowany przez Komendę Związku program doszkolenia na bieżący okres latowy, oraz uwagi D. O. K. do sprawy tej. W reasumpcji ożywionej dyskusji, jaka się nad sprawą tą toczyła, postanowiono program ten uzgodnić i dostosować do uwag D. O. K. Zaoferowano podręczniki do ćwiczeń postanowiono nabyć z funduszy Związku i zaopatrzyć w nie poszczególnych komendantów Towarzystw na rachunek aKs Tow. Następnie omówiono projekty zawodów okręgowych i związkowych. Bliższe zarządzenia w tym kierunku wyda Komenda Związku. W dalszym ciągu stwierdzono niedomagania, jakie panują pomiędzy Komendami Okręgowemi i poszczeg. Tow., a oficerami p. w., na co się już tylekrotnie żalono, a co spowodowało uchwalenie odnośnej rezolucji na Zjeździe Delegatów. Reprezentant D. O. K. p. rotm. Pętkowski stwierdza, że odnośna rezolucja nie była uzasadniona, gdyż do D. O. K. żaden raport w sprawie tej nie wpłynął i domaga się bliższych dochodzeń. Komenda Związku poleca zatem druhom komendantom, aby po przybyciu do domu niezwłocznie spisali i nadesłali do Sekretarjatu Związku wszystkie braki w tym kierunku, celem przedłożenia ich D. O. K. Dla lepszej orjentacji obu stron, t. j. władz wojskowych i odnośnych czynników anszej organizacji postanowiono ogłosić w następnym N-rze naszego organu dyslokację Okręgów według powiatów i adresy Komend Okręgowych, oraz podział rejonów pułkowych p. w.

Dla jednolitego przeprowadzania ćwiczeń polecają władze wojskowe zaopatrzenie się w podręcznik „Zbiór ćwiczeń bojowych dla szeregowca, sekcji i drużyny“ mjr. szt. gen. Kara, kpt. Pęczkowski i por. Rzepecki. — Warszawa 1194. Wojsk. Inst. Naukowo-Wychowawczy“.

Przebieg odprawy był nader rzeczowy i skuteczny. Otrzymano bowiem szczere zapewnienie współpracy z władzami wojsk., oraz przyrzeczenie, że będzie się urządzać osobne ćwiczenia dla Tow. i Okręgów naszych, o ile stawać będą do ćwiczeń dostateczne ilości członków. Ubolewać tylko należało, że nie wszyscy Komendanci się zjawili, a mianowicie brakowali bez usprawiedliwienia druhowie: Wittenbek z Okr. III, Roszczewski z Okr. IV, komendant IX Okr. Grodzisk, XIV Wolsztyn i XVI Międzychód. Postanowiono Komendantów tych wezwać do raportu. Odbywanie takich odpraw jak najczęściej uznano jako przedmiot bardzo pożądany.

Współpraca z wojskowemi organami instrukcyjnemi P. W.

W wyniku odprawy komendantów okręgowych w dniu 3 lipca rb. przy udziale przedstawiciela Sztabu D. O. K. VII., oraz Sztabu 14 Dyw. Piech. i na podstawie pisma p. D-cy O. K. VII. l. dz. 13778/Wyszk. z dnia 1. 7. 1927 r. podaje się do wiadomości komendantów okręgowych jako obowiązujące wskazania akcji P. W. w naszej organizacji, co następuje:

P. D-ca Korpusu VII. z zadowoleniem przyjął do wiadomości fakt podjęcia przez Związek nasz intensywnych starań około postawienia sprawy P. W. na należytym poziomie.

Ze względu jednakże na to, że liczne towarzystwa prowadzą już akcję P. W. pod kierownictwem terytorjalnie właściwych oficerów P. W. od dłuższego czasu i poczyniły w tej pracy znaczne postępy, jest ustalenie jednolitego programu zajęć P. W. dla wszystkich towarzystw związkowych **niewskazane,** ponieważ zatracony zostałby dorobek dotychczasowy co żywotniejszych w tej pracy towarzystw.

Programy zajęć dostarczać będą komendantom towarzystw pułkowi oficerowie P. W. wzgl. ich kadra instrukcyjna. Programy wojskowe organów P. W. są dla komendantów towarzystw miarodajne i powinny być terminowo realizowane. Uwagi wstępne dla komendantów towarzystw zamieszczone w dziale wojsk. wych. nr. 2 organu związkowego „Za Wolność" (oddane do druku przed konferencją) obowiązują komendantów towarzystw w całej rozciągłości z tą jedynie zmianą, że zasadniczo prowadzić będą ćwiczenia P. W. instruktorzy wojskowi, a organa instrukcyjne stowarzyszenia będą miały charakter pomocniczy. Program na m. lipiec, przytoczony w tym samym numerze organu związkowego, **upada** całkowicie i **należy uważać go za nieistniejący.**

Wskazania wytyczne p. D-cy O. K. VII. regulujące współpracę

(l. 13778/wyszk.)

Poszczególne szczeble hierachiczne Związku Tow. Powst. i Woj. powinny być w toku pracy P. W., jednakże musi ona być prowadzona na podstawie programów ustalonych przez wojsko. W tym celu D. O. K. wydało program wyszkolenia dla rezerwistów (poniżej), na podstawie którego niższe szczeble dowództwa, a więc dywizje, pułki i poszczególni oficerowie P. W. wydają następnie swoje szczegółowe, miesięczne, tygodniowe i minutowe programy.

Ze sprawą należytej współpracy z wojskiem łączy się również ścisle sprawa sprzętu dla ćwiczących. Oczywistem jest, że wojsko dostarczać może sprzęt tam tylko, gdzie ćwiczenia odbywają się pod bezpośredniem kierownictwem kadry instrukcyjnej zawodowej.

Jak z powyższego wynika, racjonalne prowadzenie wyszkolenia jak pod względem programów, tak pod względem dostarczenia odpowiedniego sprzętu, może mieć miejsce, li tylko przy ścisłej współpracy stowarzyszeń z zawodową kadrą instrukcyjną.

Da się to osiągnąć wówczas tylko, gdy zasadniczemi organami szkolenia będą instruktorzy wojskowi, a organa instrukcyjne stowarzyszeń będą miały charakter pomocniczy. Przyjmując tę zasadę wyszkolenia musi być prowadzone na podstawie programów wydanych przez wojsko. Tak więc D. O. K. opracowuje program zasadniczy, który dostarczony zostaje centralom stowarzyszeń (które przesyłają je swym okręgom), oraz swym organom wojskowym. Organy instr. wojsk. w terenie opracowują z kolei swoje szczegółowe programy, które dostarczają wprost komendantom stowarzyszeń lokalnych. Uważam ten sposób za jedynie racjonalny, gdyż programy wyszkolenia muszą być opracowane przez fachowców wojskowych, którymi w żadnym wypadku nie mogą być komendanci wszelkich szczebli, zajęci swą pracą zawodową.

Na podstawie tak opracowanych programów przeprowadzają instruktorzy wojsk. ćwiczenia przy współudziale komendantów stowarzyszeń. W miejscowościach, gdzie kadra instrukcyjna nie dociera, bądź dociera nie dość często, ćwiczenia prowadzą ponadto samodzielnie komendanci, jednakże w myśl ustalonych programów wojskowych.

Tam wreszcie, gdzie ilość członków jednego stowarzyszenia nie jest wystarczająca na ćwiczenia większych zespołów, członkowie paru stowarzyszeń łączeni są w jeden oddział, który pod dowództwem instruktora wykonuje wspólne ćwiczenia.

Podając powyższe dezyderaty wojska w sprawie szkolenia, D-ca O. K. nie chce bynajmniej umniejszać inicjatywy stowarzyszeń w kierunku ćwiczenia członków, jednakże uważa, że może ono być oparte jedynie na dyrektywach wojska, jako jedynych dających gwarancję racjonalnej pracy wojskowej.

Funkcje komendantów związkowych i okręgowych pojmuje p. D-ca O. K. jako — **honorową,** przy wszelkich wystąpieniach oficjalnych większych zespołów jednego stowarzyszenia,

kontrolną, przez inspekcję pracy P. W. w stowarzyszeniach,

ewidencyjną, prowadzenie raportów ewidencyjnych ćwiczących członków,

zaopatrzenia, dostarczenie członkom wszelkiego materjału i regulaminów do prowadzenia ćwiczeń.

Dopiero komendant lokalny, poza powyższemi funkcjami ma możność wywrzeć bezpośredni wpływ na szkolenie członków, bądź współdziałając z instruktorem wojskowym, bądź ćwicząc samodzielnie według programów wojskowych.

Powyższe wytyczne osiągnięte będą w pełni dopiero z jesienią 1927 r. w związku z ukazaniem się opracowanej przez M. S. Wojsk. „Instrukcji o pracy P. W. w pułkach piechoty", jednakże dziś już są w większości stosowane przez kadrę instrukcyjną wojskową.

Odprawy komendantów towarzystw.

Komendanci okręgowi zwołają w najbliższych dniach komendantów towarzystw swojego terenu na odprawę i zaznajomiwszy ich z wytycznemi i wskazaniami współpracy z wojskiem przytoczonemi wyżej, zobowiążą ich do bezwzględnego przestrzegania. Wobec pobytu licznych pp. oficerów P. W. i instrukcyjnych w obozach letnich zaznaczyć się może w okresie do 15. 7. 27 r. brak sił instrukcyjnych wojskowych; ewent. niedomagania w tej mierze znikną zupełnie po powrocie personelu instrukcyjnego do stałych siedzib w terenie.

Podręczniki.

Wyciąg Regulaminu Piech. Cz. I. otrzymać można za opłatą 75 gr za egzemplarz w sekretarjacie Związku, Poznań, ul. Kozia nr. 8, dokąd komendanci okr. zechcą kierować zamówienia zbiorowe.

Zalecone dla komendantów przez D. O. K. Zbiór ćwiczeń bojowych mjr. Kary, Reg. Piech. Cz. II., Instr. walki na bagnety, Instr. Strzel. tymcz., oraz Instrukcja grenad., będą sprowadzone z Księgarni Wojskowej w Warszawie i oddawane po cenie samokosztu. Zapotrzebowania liczbowe skierowywać również do sekr. Związku.

Zawody sprawności wojskowej.

Komenda Związku zamierza przeprowadzić w jesieni r. b. zawody zespołowe sprawności żołnierskiej. Na zawody złoży się następujący trójbój:

1. strzelanie z postawy leżącej przez podpórki — odległość 150 wzgl. 200 m,
2. rzut granatem ręcznym w dal,
3. marsz patrolowy z podbieganiami.

Okręgi stawią do tych zawodów po jednej drużynie (1 d-ca i 12 ludzi).

Okręgi przeprowadzają uprzednio zawody eliminacyjne w okręgach, towarzystwa zaś zawody jednostkowe, do których powinni stanąć w miarę zdolności fizycznej wszyscy członkowie.

Regulamin zawodów ukaże się w najbliższym czasie.

Odprawa sprawozdawcza komendantów okręgowych.

Komenda Związku zwoła komendantów okręgowych w miesiącu sierpniu ponownie na odprawę, w celu przyjęcia sprawozdań z rozwoju akcji P. W. w ich okręgach.

„Za Wolność!"
Wydział wojsk.-wych. Zarządu Związku
(—) Lange, płk. rez. (—) Thiel, płk. rez.
(—) Podlewski, por. rez.

D. O. K. VII. Sztab — Oddział Wyszkolenia l. dz. 13778/Wyszk. Załącznik.

Program ogólnydla wyszkolenia rezerwistów.

(Okres roczny.)

Członkowie organizacji p. w., którzy przeszli już wyszkolenie wojskowe w szeregach lub są członkami baonów Ospo tworzą drugi stopień przysposobienia wojskowego i przechodzą szkołę sekcji i drużyny. Oddział Ospo poświęca na ten cel miesięcznie 4—6 godzin, reszta godzin służby do pogłębienia wyszkolenia podstawowego. Oddziały P. W. drugiego stopnia ćwiczą miesięcznie 2—3 godzin, oraz przeprowadzają ponadto najmniej raz na dwa miesiące jedno strzelanie szkolne.

Program doszkolenia powinien obejmować pogłębianie wiadomości z wyszkolenia podstawowego, oraz szkołę sekcji i drużyny w następującym zakresie:

1. **Wyszkolenie bojowe:** 34 proc. (czasu). Ćwiczenie bojowe sekcji: Pojęcie sekcji. Wykorzystanie terenu przez sekcję w marszu i przejście przez różne fazy ognia artyleryjskiego i pole zagazowane. Postawa wyjściowa do natarcia i zajęcie stanowiska ogniowego. Wyszkolenie celowniczego, taśmowego i amunicyjnych. Natarcie sekcji i zachowanie się w dalekim i skutecznym ogniu piechoty. Karność ogniowa. Szturm sekcji i czynności przed, podczas i po szturmie. Sekcja w obronie. Zachowanie się sekcji w czasie natarcia. Odwrót sekcji fizyljerskiej i grenadjerskiej (Zbiór ćwiczeń bojowych mjra Kary str. 57—92. Cz. II rozdz. C. Regl. Piechoty).

Wyszkolenie bojowe drużyny: Drużyna jako szpica w marszu zdala od npl. Drużyna jako placówka. Drużyna w pierwszej linji w marszu zbliżania. Drużyna czołowa w marszu zbliżania dla nawiązania styczności. Współdziałanie ognia z ruchem (jako powtórzenie ćwiczeń sekcji). Zachowanie się drużyny zatrzymanej ogniem. Manewr drużyny drugiej linji na korzyść zatrzymanej drużyny linji pierwszej. Drużyna drugiej linji osłania skrzydło drużyny linji pierwszej. Drużyna drugiej linji bierze udział w walce. Zajęcie zdobytego terenu. Drużyna w natarciu na pozycję umocnioną. Współdziałanie drużyn z czołgami w natarciu na pozycję umocnioną. (Zbiór ćwiczeń bojowych mjr. Kary str. 93—151. (Reg. Piech. Cz. II. rozdz. D.)

2. **Wyszkolenie strzeleckie** 20 proc. — Uzupełnienie materjału przerobionego. Doskonalenia sprawności celowania i wyszukiwanie trudnych celi. Strzelanie śrutem. Strzelanie szkolne według I?ej klasy strzeleckiej.

3. **Wychowanie fizyczne.** — Według regulaminu W. F. dla grupy średnich i słabych.

4. **Walka na bagnety** 4 proc. — Doskonalenie ruchów podstawowych i ćwiczeń sprawności. Ćwiczenia na torze szermierczym. Nauka walki i ćwiczenie bojowe. Zawody. (Instr. walki na bagnety rozdz. VI—IX.)

5. **Służba pionier.** 6 proc. — Doskonalenie posiadanych wiadomości. Budowa gniazda oporu — szczegółowo, ogólnie budowa punktu oporu. Maskowanie. Rodzaje przeszkód.

6. **Walka granatami** 6 proc. — Doskonalenie rzutów i sprawności grenadjerskiej. 1. i 2. strzelanie szkolne. Ćwiczenia stosowane. Wyszkolenie bojowe. (Instr. gren. pkt. 109, 116 i 123 do 133.)

7. **Służba łączności** 2 proc. — Praktyczne stosowanie środków łączności optycznych (tarcz, lamp sygnalizacyjnych). Zaznajomienie praktyczne ze środkami akustycznemi (telefon polowy, radjo).

8. **Wyszkolenie gazowe** 2 proc. — jak na stopniu I-szym.

9. **Nauka broni i sprzętu** 4 proc. — Karabin samoczynny. Karabin 1 k. m. wz. 15. Pokaz z miotaczy min i bomb. Doskonalenie wiadomości stopnia pierwszego.

10. **Nauka służby** 5 proc. — Ubezpieczenia marszowe i postoju. Ogólnie o czatach i ich rodzaju. Szczegółowo o czacie głównej, placówce, podsłuchach i rontach. Służba wartownicza z szczególnem uwzględnieniem obowiązków dowódcy warty i wartownika. Terenoznawstwo. Czytanie map, sporządzanie szkiców, formułowanie meldunków.

Wykaz Komend Okręgowych

Związku Tow. Powst. i Wojaków D. O. K. VII., według stanu z dnia 15. VII. 1927 r.

Nr. Okręg.	Obejmuje powiaty:	Nazwisko i adres Komendanta Okręgowego.
I. Poznań	Poznań miasto, powiat poznański, Obornicki i częściowo Środa	por. rez. W. Swinarski, Poznań Prusa 1
II. Koło	Koło — Konin, Słupca	podpor. rez. K. Karsiński, Karszewo, poczta Dębie n/Nerem
III. Gniezno	Gniezno, Witkowo, Września	chor. rez. L. Wittenberg, Gniezno, Lubieńskiego 4
IV. Kalisz	Kalisz — Turek	por. rez. W. Roszczewski, Kalisz, Warszawska 5
V. Ostrów	Ostrów	por. rez. M. Myk, Ostrów, Staro Kaliska 7
VI. Krotoszyn	Koźmin, Krotoszyn. Pleszew	por. rez. Włodarczak, Krotoszyn, ul. Słodowa
VII. Śrem	Śrem, Jarocin	por. rez. W. Adamski, Śrem
VIII. Leszno	Leszno, Rawicz. Kościan	kpt. rez. B. Jerzykiewicz, Leszno, Poniatowskiego 21
IX. Grodzisk	Grodzisk, Śmigiel	Fr. Szulc, Zbąszyń
X. Szamotuły	Szamotuły	por. rez. Lossy Szamotuły
XI. Czarnków	Czarnków	por. rez. Piotr Sowa, Czarnków
XII. Odolanów	Odolanów	sierżant Seweryn Zimmer, Odolanów
XIII. Kępno	Kępno, Ostrzeszów	kpt. rez. Nieżychowski. Chlewo (do 1. 9. 27 zast. p. r. W. Zieliński Kępno)
XIV. Wolsztyn	Wolsztyn	B. Kryłowski, Wolsztyn
XV. Zbąszyń	Zbąszyń — Nowy Tomyśl	Stanisław Górecki, Zbąszyń
XVI. Międzychód	Międzychód	podpor. rez. Fr. Bota, Międzychód

Wykaz rejonów pułk. przysposobienia wojsk. na terenie D. O. K. VII.

Dla orjentacji Zarządów Okręgowych, a w szczególności druhów Komendantów Okręgowych i poszczególnych Towarzystw zaznaczamy, iż pod względem przysposobienia wojskowego podlegają Okręgi i Tow. nasze, rozlokowane w poszczególnych powiatach, oficerom p. w. pułków, jak następuje:

1) powiaty: Poznań-Miasto, Poznań-Powiat, Oborniki, Czarnków — oficer P. W. 58 p. p. Poznań;

2) powiaty: Szamotuły, Międzychód, Nowy Tomyśl, Grodzisk, Wolsztyn — oficer P. W. 57 p. p. Poznań;

3) powiaty: Kościan, Leszno, Śmigiel, Gostyń — oficer P. W. 55 p. p. Leszno;

4) powiaty: Krotoszyn, Koźmin — oficer P. W. 56 p. p. Krotoszyn;

5) powiaty: Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno — oficer P. W. 60 p. p. Ostrów;

6) powiaty: Kalisz, Turek — oficer P. W. 29 p. p. Kalisz;

7) powiaty: Gniezno, Witkowo — oficer P. W. 69 p. p. Gniezno;

8) powiaty: Jarocin, Pleszew, Śrem, Środa — oficer P. W. 70 p. p. Jarocin;

9) powiaty: Września, Słupca, Konin, Koło — oficer P. W. 68 p. p. Września.

We wszystkich sprawach p. w. należy się zatem bezpośrednio zwracać do przynależnych wyżej wymienionych oficerów p. w.

Komenda Związku.

Biuletyn Fidacu.

Wielka parada Legji amerykańskiej.

Paryż, Francja. „Największym zdarzeniem corocznego Kongresu Legji Amerykańskiej będzie z punktu widzenia publiczności wielki pochód, który się odbędzie 19-go września w dniu otwarcia“, pisze p. Sedley Jeck, dyrektor wydziału dziennikarskiego Legji Amerykańskiej, w świeżo wydanym czerwcowym numerze Biuletynu FIDAC‘u.

Pochód ten będize się ciągnął przez cztery i pół kilomtera, a defilada przed trybuną na Place de Rivoli zajmnie cztery godziny. Pochód stworzy się na Esplanade des Invalides. Przewodniczyć będą w roli wielkich marszałków generał Henri Gouraud, przedstawiciel wojskowy w Paryżu, oraz zeszłoroczny komandar Legji Amerykańskiej, John R. Mc Quigg. Marszałek Foch, generał John J. Pershing, obydwaj dożywotni wice-komandorzy honorowi Legji Amerykańskiej, z Howard P. Savage, komandorem Legji Amerykańskiej, będą na trybunie.

Prezes FIDAC‘u odwiedza Belgję i Anglję.

Paryż, Francja. Pośród dystyngowanych gości dorocznego zebrania Legji Brytyjskiej w Londynie, znajdował się Marcel Héraud, poseł paryski i prezes Fédération Interalliée des Anciens Combattants (FIDAC), oraz pułkownik Henry D. Lindlsley, wiceprezes FIDAC‘u dla Stanów Zjednoczonych. Pan Héraud wygłosił mowę, w języku angielskim.

Pan Héraud niedawno oficjalnie odwiedził Belgję, i został tam przyjęty przez członków czterech związków belgijskich byłych wojskowych, należących do FIDAC‘u, a mianowicie, Fédération National des Combattants, Fédération Nationale des Invalides Belges, Amicale des Officiers de la Campagne 1914—18, Association des Volontires de 1914—19, i prezes, p. Achille Reisdorffa, belgijskiego wiceprezesa FIDAC‘u.

Zebranie U. N. C. w Clermont-Ferrand.

Clermont-Ferand, Francja. Dnia 12—15 maja odbył się w Clermont-Ferrand, doroczny kongres Union Nationale des Combattants (U. N. C.), jednego z największych związków byłych żołnierzy we Francji, należący do FIDAC‘u. Mowy wygłosili pp. Poincaré, francuski prezes ministrów, Marin, minister emerytur we Francji, Marcel Héraud, poseł paryski i prezes FIDAC‘u, oraz Jean Goy, poseł paryski i członek francuskiej delegacji FIDAC‘u.

P. Henry Rossignol został ponownie wybrany prezesem związku.

Włoscy inwalidzi wojenni odwiedzają kolegów belgijskich.

Bruxelles, Belgja. Na wiosnę 1926 r. delegacja belgijskich inwalidów wojennych odwiedziła włoskich inwalidów. Podróż ta, którą zaopiekowały się rządy obydwu krajów, była prawdziwym pochodem tryumfalnym.

Dn. 7—14 maja rb. delegaci włoskich inwalidów, pod przewodnictwem Carlo Delacroix, udali się do Belgji.

Zebranie Union Federale w Gerardmer.

W dn. 5—7 czerwca odbył się w Gerardmer pod przewodnictwem Maurice Rossignol, doroczny Kongres Union Fédérale des Associations Françaises des Mutilés, Anciens Combattants et Victimes de la Guerre (U. F.), składającej się z 350 000 członków, zgrupowanych w 70 departamentowych kołach. U. F. należy do Fédération Interalliée des Anciens Combattants (FIDAC). Między honorowymi gośćmi znajdowali się Louis Marin, minister emerytur we Francji.

P. Randoux został ponownie wybrany prezesem Związku, a Paul Brousmiche, sekretarzem generalnym.

FIDAC ofiarowała memorjał Lindbergowi.

Paryż, Francja. Na znak uwielbienia i szacunku, Fédération Interalliée des Anciens Combattants (FIDAC) ofiarowała Karolowi Lindbergh‘owi, lotnikowi amerykańskiemu, specjalny egzemplarz księgi Mémorial des Alliés. Akt ten miał miejsce w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Księga została wręczona Lindbergh‘owi przez p. Roger Marie d‘Avigneau, sekretarza generalnego FIDAC‘u.

Mémorial des Alliés, ze wstępem marszałka Focha, Myron T. Herrisch, posła Stanów Zjednoczonych we Francji i p. hr. Chłapowskiego, posła polskiego we Francji, wydaje się przez Editions Nationales, 23, rue de Chateadun, Paryż. Księgę tę sprzedaje się na korzyść FIDAC‘u i Francusko-Amerykańskiego Komitetu dla Pomocy Dzieci w Oswobodzonych Ziemiach Francji, założonego przez Herberta Hoovera.

Zebranie Zarządu sekcji żeńskiej FIDAC‘u.

Paryż, Frtncja. Dnia 20 czerwca rb. w Paryżu, w siedzibie FIDAC‘u (96, rue de l‘Université) pod przewodnictwem Lady Edward Spencer Churchill (Wielka Brytanja), odbyło się kwartalne zebranie Zarządu Sekcji Żeńskiej FIDAC‘u. Na zebraniu były obecne: pani Jean Goy (Francja), sekretarka generalna; hrabina Jean de Mérode (Belgja); pani Laurence V. Benet (Stany Zjednoczone); baronowa Lajeune (Francja); pani Carteret-Carey (Wielka Brytanja), pani Julja Mazarakowa i pani Marja Zaleska (Polska); panna H. Vacarescu i księżna Cantacuzene (Rumunja).

Między innemi postanowiono, iż na następnym dorocznym Kongresie Sekcji Żeńskiej FIDAC'u, mającym się odbyć w październiku rb. w Bukareszcie, delegacja z każdego z dziewięciu narodów FIDAC'u poda dokładne sprawozdania z działalności związków żeńskich swego kraju. Sprawozdania te pozwolą przygotować zestawienie porównawcze.

Z inicjatywy FIDAC'u, Zarząd Sekcji Żeńskiej przedyskutował również sprawę wymiany stypendjów między studentami krajów sprzymierzonych. Stosownie do rezolucyj Kongresów FIDAC'u w Rzymie i w Warszawie, Legja Amerykańska zgłosiła już dwa stypendja.

Sekcja Żeńska dalej z wielkiem powodzeniem szerzy ideę wymiany korespondencji między uczniami różnych krajów sprzymierzonych.

Nadzwyczajne zebranie Zarządu FIDAC'u.

Paryż, Francja. Nadzwyczajne zebranie Zarządu Fédération Interalliée des Anciens Combattants (FIDAC'u) odbyło się 30 czerwca rb. w Centrali FIDAC'u w Paryżu (96, rue de l'Université), pod przewodnictwem p. Marcelego Héraud'a, posła m. Paryża.

Opracowano w szczegółach program Międzynarodowej Konferencji Byłych Wojskowych, zwołanej przez FIDAC do Luksemburga na 9—10 lipca rb. Przygotowano również doroczny Kongres FIDAC'u, zwołany na październik do Bukaresztu.

Konkurs rumuńskiej sekcji żeńskiej.

Bukareszt, Rumunja. 54 nagrody, ogólnej wartości 20 000 Lei, zostały ofiarowane uczniom szkół średnich rumuńskich za najlepsze wypracowania na temat następujący: „Jak sharmonizować ideał Ligi Narodów z ideałem narodowym". Konkurs ten zorganizowany został przez Rumuński Związek Żeński, pod przewodnictwem księżny Cantacuzene.

Konkurs artystyczny FIDAC'u budzi powszechne zainteresowanie.

Paryż, Francja. Wystawa gipsowych modeli medalu honorowego FIDAC'u, jaka odbędzie się w listopadzie rb. w Paryżu, w centrali FIDAC'u (96, rue de l'Université), będzie miała wielkie powodzenie, o ile można sądzić z licznych listów, otrzymywanych przez sekretarjat FIDAC'u z różnych krajów sprzymierzonych, a proszących o informacje co do szczegółów konkursu.

W konkursie mogą brać udział wszyscy byli wojskowi krajów sprzymierzonych, jak również młodzi ludzie do lat 28-miu. Nagrody, ofiarowane przez generała L. R. Gignilliat'a, dowódcę amerykańskiej akademji wojskowej w Culver, Indiana (St. Zj.), wynoszą 200 dolarów, 100 dolarów i 50 dolarów.

Co roku, te instytucje wychowawcze każdego kraju sprzymierzonego, które najlepiej będą pracowały nad rozpowszechnianiem idei współpracy międzynarodowej, otrzymają medal FIDAC'u, wykonany z nagrodzonego w pierwszej linji modelu.

Zapisy do tego konkursu zostały już nadesłane z Polski, Francji (także z Maroka), z Belgji i ze Stanów Zjednoczonych; wkrótce nadejdą zapisy z Italji, Rumunji, Jugosławji, Wielkiej Brytanji i Czechosłowacji.

Warszawa, Polska. P. Ignacy Mościcki, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, podpisał dekret, w myśl którego renty ofiar wojennych — inwalidów, wdów, sierót i rodziców poległych żołnierzy, zostają podwyższone o 10 proc. Podwyżka ta jest wynikiem kompanji przedsięwziętej przez Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, który należy do FIDAC'u, a którego prezesem jest p. Marjan Kantor, wiceprezes FIDAC'u na Polskę.

Bruksela, Belgja. Narodowe Towarzystwo Belgijskich Kolei Żelaznych udzieliło 75 proc. zniżki od biletów oficerom i żołnierzom, rannym na wojnie, i zarejestrowanym jako inwalidzi nie mniej niż 10 proc., ale którzy nie korzystali ze swych praw do renty.

Komunikaty Zarządu Związku.

Osobiste. Wiceprezes Związku druh poseł K. Rzepecki bawi przez cały miesiąc lipiec na wywczasach poza Poznaniem. W redakcji i administracji organu związk. zastępuje go sekr. Zw. druh por. rez. St. Szykowny.

Redaktor odpowiedzialny i skarbnik Związku druh ppor. rez. St. Kroczyński powołany został z dniem 15 bm. na 6-tygodniowe ćwiczenia wojsk. do 56 pp. w Brzezanach. Zastępuje go druh radny L. Stachecki.

Prenumerata Organu. Jakkolwiek z zadowoleniem stwierdzić należy, że przeważna część Tow. zaabonowała już mniejsze lub większe ilości egzemplarzy naszego organu związkowego i nadesłała prenumeratę, to jednak są jeszcze Tow. wzgl. aZrządy, które niewiadomo, co uczyniły z otrzymanemi przesyłkami 1 i 2 numeru. Wzywając przeto Tow. te do odwrotnego oświadczenia się, zaznaczamy, że następny numer zniewoleni będziemy wstrzymać, o ile najdalej do dnia 30 b. m nie otrzymamy zamówienia. W obopólnym interesie leży przecież jak największe rozpowszechnianie naszego organu. Obniżając prenumeratę na 1 zł, na kwartał (6 egzempl.), byliśmy przekonani, że każde Tow. już conajmniej 10 — 15 egzempl. zaabonuje, co przy szczerych chęciach Zarządu jest łatwo możliwe. Do dzieła zatem druhowie prezesi, sekretarze, skarbnicy i komendanci.

Raporty ewidencyjne. Celem uzupełnienia ewidencji i staytstyki Związku, wzywamy niniejszym wszystkie Zarządy Towarzystw do niezwłocznego i bezpośredniego nadesłania do Sekretarjatu Związku w Poznaniu, ul. Kozia 8, krótkich raportów, w których zawarte być winny odpowiedzi na następujące pytania:

1. Nazwa i siedziba Towarzystwa;
2. Data założenia;
3. Czy Tow. posiada sztandar;
4. Do którego Okręgu przydzielone;
5. Nazwiska, imiona i dokładny adres prezesa, sekretarza, skarbnika i komendanta;
6. Ogólny obecny stan liczebny członków.

Podpisy i pieczęć Tow.

Raportów tych oczekujemy w ostatecznym terminie do dnia 10 sierpnia 1927 r.

Nadsyłanie artykułów do biuletynu FIDAC'u. Wiceprezes „FIDAC'u" na Polskę, p. M. Kantor z Warszawy nadesłał nam poniższe pismo, które publikujemy z apelem do ogółu naszych członków o nadsyłanie do Sekr. Związku cytowanych artykułów:

„Prezes Fidacu, p. Marcel Heraud, postanowił ogłaszać w Biuletynie FIDAC'u artykuły, które nie będą miały łączności ze sprawami związkowemi, lecz które dotyczyć będą życia ekonomicznego, polityczego i socjalnego, w które wmieszani są b. wojskowi.

Z tego powodu mam zaszczyt prosić uprzejmie o nadsyłanie mi artykułów w sprawie zagadnień interesujących najbardziej Związek Wasz, względnie o spowodowanie nadsyłania takich artykułów przez członków Związku.

Najbardziej pożądane są artykuły o poprawie finansowej, o ustroju socjalnym, o rozwiązywaniu rozmaitych problemów i t. p. jak również o ogólnym nastroju ducha wśród młodzieży i t. d., które mogą być tematem, jaki zainteresuje naszych kolegów z zagranicy, dając im równocześnie możność

zapoznania się ze stanem naszego Państwa.

Ze względu na możność propagowania na tej drodze naszych idei, proszę usilnie o zainteresowanie się moją prośbą i spowodowanie nadsyłania tego rodzaju artykułów, utrzymanych jednak w tonie objektywnym."

Poprawki do wykazu Okręgów.

Okręg II. W miejsce k-danta Edw. Zielińskiego umieścić: ppor. rez. Ksawery Karśnicki, Karszew — poczta Dąbie n. Nerem.

Okręg XIII. Komendanta Okr. druha kpt. rez. Nieżychowskiego zastępuje w czasie od 1. 7. do 1. 9. br. druh por. rez. Wiktor Zieliński w Kępnie.

Okręg XV. Józef Staniszewski, Zbąszyń, K-dant Stan. Górecki, Zbąszyń.

Okr. XVI. Komendant nie „Szota" a ppor. rez. Fr. **Bota.**

Z życia Okręgów i Towarzystw.

Okręg XVI. — Międzychód. W niedzielę dnia 3 lipca 1927 r. odbyło się tu na sali zebrań Hotelu Continental nadzwyczajne zebranie delegatów XVI Okręgu Zw. Tow. Powst. i Woj. D. O. K. VII.

O godz. 13 w południe zagaił zgromadzenie prezes Okręgowy dh. Wciórka hasłem „Za Wolność" i witając obecnych oznajmił cel zebrania. Stwierdzono obecność delegatów następujących towarzystw: Ryżyn, Międzychód, Sieraków, Głażewo, Zatom Stary, Drzewce i Łowyń. Dormowo usprawiedliwiło się, Kamionna i Pniewy nie stawiły się.

Protokół z konstytucyjnego zebrania przeczytano i przyjęto bez sprzeciwu. Prezes wzywa do punktualnego płacenia składek, gdyż tylko wtenczas może Okręg jak i Związek należycie swe funkcje spełnić.

W myśl żądania Związku wydano wszystkim formularze i afisze agitacyjne, celem tworzenia nowych Towarzystw wzgl. Kółek.

Prezes Okręgowy żąda w tej sprawie sprawozdania poszczególnych towarzystw do dnia 1. 9. 1927 r.

Okręg uchwala odbyć w dniu 4 września rb. Apel Okręgowy, który się odbędzie w Międzychodzie. Program wypracuje Zarząd Okr. i doręczy go w najbliższych dniach poszczególnym Tow. Dh. wiceprezes Okr. Peczke apelował, aby się wszystkie Towarzystwa gremjalnie do apelu stawiły. Dh. Ratajczak ubolewał, że komendant Okręgowy nie przybył na zebranie bez uniewinnienia, jako też nie pojechał do Poznania na Odprawę, zarządzoną przez komendanta związkowego druha płk. Langego. Referat p. por. Wegnera wypadł z powodu święta P. W. Prezes Okr. kładzie nacisk, aby poszczególne Tow. przeprowadzały ćwiczenia co najmniej dwa razy w miesiącu. Sekretarz Okr. dh. Górniak referował, jak trzeba prowadzić protokół, sposób załatwienia korespondencji itp.

Skarbnik Okręgowy dh. Marchlewski objaśniał prowadzenie kasowości i wzywał do punktualnego płacenia składek.

W sprawie zasilenia kasy okręgowej proponował dh. Framski z Zatomia St., aby każde towarzystwo wpłaciło jednorazowo od każdego członka 10 groszy na rzecz Okręgu, na co się wszyscy zgodzili.

W wolnych głosach prezes Okręgu zachęcał wszystkich do dalszej pracy w nadziei, iż Okręg XVI nie będzie liczył jak dotychczas 400, lecz 1000 członków. Prezes Męclewski zaprasza wszystkie towarzystwa do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru, która się odbędzie w Sierakowie dnia 10 lipca rb.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes Okr. podziękował za liczne przybycie i solwował zebranie hasłem „Za wolność!" J. G.



I. Apel Straży Ludowej w Poznaniu w styczniu 1919 r.

Historja i działalność Tow. Powstańców i Wojaków w Pobiedziskach.

(Referat wygłoszony przez sekr. Tow. druha A. Brodnickiego na uroczystości poświęcenia sztandaru w dniu 5 lipca 1925 r.)

Kiedy w dniu 27 grudnia 1918 r. żołnierze niemieccy zatrwożeni morzem chorągwi narodowych, wywieszonych w Poznaniu z okazji przyjazdu Paderewskiego, poczęli takowe zdzierać, to w Straży Obywatelskiej zszeregowany żołnierz polski wystąpił do walki z odwiecznym wrogiem. Padły pierwsze strzały o wolność Wielkopolski, na których huk dusze Polaków spoważniały i po pierwszem drzeniu, skrzepły się w stal, wiedząc bowiem, że to początek walki wielkiej o niepodległość Polski.

I wydobyło się z tych dusz polskich tyle męstwa i spontanicznego heroizmu, że tylko wielkie narody mają podobne wielkie chwile, bo też każdy Polak karmił się tylko chwałą świetności Polski z czasów Chrobrego, Jagiellonów, Sobieskiego, godną największych narodów, a wiara Polaków w powstanie Polski równała się w głębokości swej wierze religijnej, która też sprawiła ten cud, na który dziś spoglądamy.

W dniu 27 grudnia 1918 r. dotarła i do naszego miasteczka wiadomość, że obywatele Polacy miasta stołecznego Poznania chwycili za broń celem oswobodzenia stolicy Wielkopolski od Niemca. Wtenczas i duch Polski obudził się w każdym Polaku naszego miasteczka, a żołnierz, ongiś niemiecki, rwał się do walki, by oczyścić kraj nasz z wroga. Znalazło się kilku dzielnych obywateli, którzy zwołując zebranie, wybrali doradców dla każdego urzędu w naszem mieście. Ochotnicy składający się z mieszkańców miasta Pobiedzisk, utworzyli samorzutnie Straż honorową, celem utrzymania porządku. Podnieceni wypadkami Poznania, zaopatrzywszy się przemocą w broń miejscowej Straży Obywatelskiej, aczkolwiek bezplanowo, rozpoczęli rozbrajać Niemców. Jak postępek ten oceniać będziemy,

to jednak zaprzeczyć nie możemy, że był on właściwym początkiem do zorganizowania powstania. Gdy dnia 28 grudnia 1918 r. doszły nas alarmujące wieści z Poznania, na odbytem w dniu tym zebraniu Tow. Przemysłowców wyłoniono Komisję, która rozpoczęła organizować regularne oddziały powstańcze. Również wysłano w dniu tym delegata do przewodniczącego mieszanej Rady żołnierzy i robotników, p. radcę Szafrańskiego, z żądaniem, by Niemcy oficjalnie zrzekli się swych rządów w mieście i oddały w ręce tworzących się formacyj wojska polskiego. W konsekwencji tego zwołany został na dzień następny, tj. 29. 12. 18 r. wiec, na którym p. radca Szafrański i ks. prob. Walich stanowczo zarządali kapitulacji Niemców i oddania przez nich w przeciągu 24 godzin wszelkiej broni na ręce komendanta wojskowego, którym wybrany został p. Stanisław Czerwiński, a zastępcą jego p. Antoni Piątkowski. Ponadto, celem legalnego przeprowadzenia wszelkich zarządzeń wybrano komisję wojskową w skład której weszli:

1. ks. prob. Bol. Walich jako przewodniczący,

2. nauczyciel p. Jarzembowski jako sekretarz,

3. drogerzysta p. Paicher jako skarbnik,

4. mistrz rzeźnicki p. Galas jako delegat Rady żołnierzy i robotników.

Chwila ta była przełomową dla miasta naszego, gdyż od niej datują w nim rządy polskie. Ochotnicy zgłaszający się po wiecu, objęli bezzwłocznie regularną wartę wojskową nad miastem. Miejscem zbiórki i magazynem amunicji i broni był Dom Katolicki. Niemniej intensywnie i owocnie rozpoczęła swe urzędowanie komisja wojskowa. W dniu 6 stycznia 1919 r. popłudniu rozpoczęły się pierwsze ćwiczenia musztry polskiej, ochotników, który to fakt zasługuje na wyróżnienie, gdyż wieczorem nadszedł alarm z Inowrocławia, aby wyruszyć z pomocą i równocześnie rozkaz dowództwa w Poznaniu do wyruszenia. To też o godz. 7 wieczorem rozległy się pierwsze głosy trąb ogniowych, wzywających do zbiórki. Równocześnie rozesłano wieści do okolicznych wiosek. W domu katolickim do chwili wyjazdu zebrała się gotowa i dobrze uzbrojona dwunastka, nad którą objął dowództwo komendant druh Czerwiński i po wezwaniu ochotników do posłuszeństwa wyruszył oddziałek ten na dworzec. Tu ku niemałemu zdziwieniu, a wielkiej radości ogólnej zaczęli napływać coraz liczniej uzbrojeni ochotnicy tak, że po 20 minutowym ponad czas wstrzymaniu pociągu, wyjechało do Inowrocławia 37 powstańców. O godz. 11 specjalnym pociągiem pod dowództwem zast. komendanta Antoniego Piątkowskiego wyruszył jeszcze jeden oddział w sile 40 ludzi z miasta i okolicznych wiosek, a w największej liczbie z Wronczyna, gdzie żegnał powstańców uroczyście ks. prob. Smorawski.

Po przybyciu pod Inowrocław powstańcy miasta Pobiedzisk zajęli odcinek najwięcej zagrożony, albowiem byli najlepiej uzbrojeni. Po kapitulacji Niemców w Inowrocławiu w dniu 8 stycznia 1918 r. oddział Pobiedziski powrócił do miasta naszego, by oczekiwać dalszych rozkazów, wzywających do boju. W czasie tym opuściło wielu druhów nasze oddziały, by wstąpić do tworzącej się armji Wlkp., którą organizował w Poznaniu p. generał Dowbór-Muśnicki. Wielu z nich walczyło pod Lwowem, gdzie poległ także druh Przydryga z Pobiedzisk. 40 powstańców poszło pod Zbąszyń pod dowództwem Stanisława Maciejewskiego, skąd po 4 miesięcznych utarczkach wrócili do miasta naszego, organizując się w Straży Ludowej lub wstępując do wojsk regularnych.

Po uporaniu się z wrogiem i dokonaniu cudu nad Wisłą, powróciła część walczących do rodzin swoich.

Wracając poszczególni obywatele i patrjoci miasta naszego i widząc potrzebę organizowania się w w stowarzyszeniach wojskowo - wychowawczych, ujętych w duchu narodowym, zorganizowali w dniu 25 czerwca 1922 r. zebranie na sali p. Kowalskiego. Na zebraniu tem powołano jako chwilowy Zarząd druha Świątkowskiego jako przewodniczącego zebrania, który powołał do pióra druha Maćkowiaka, na ławników zaś Mrówczyńskiego, Monkę Burzyńskiego, Zywerta i Wieszczecińskiego. Druh Czerwiński, dawniejszy komendant miejscowej Straży Ludowej względnie Obywatelskiej, wyjaśnił zebranym cel zgromadzenia, zalecając w obszernem przemówieniu potrzebę założenia Towarzystwa Wojskowo - wychowawczego, poczem odczytał statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Poznania. Zebrani wysłuchali prelegenta w skupieniu i owiani duchem narodowym i wojskowym, zrozumieli potrzebę organizacji. Po krótkiej dyskusji przyjęto przedstawiony projekt ustawy i przystąpiono do założenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków imienia Tadeusza Kościuszki w Pobiedziskach. Na członków zapisało się 34 druhów, którzy obrali Zarząd, w skład którego weszli druhowie: Mrówczyński Józef prezes, Czerwiński Mieczysław wiceprezes, Brodnicki Aleksander sekretarz, Stachecki Bolesław zastępca sekretarza, Burzyński Roman skarbnik, a jako ławnicy druhowie: Janiszewski, Ławicki i Napierała. Komendantem obrano druha Józefa Świątkowskiego. Zebranie uchwaliło przystąpić do Związku Towarzystw Powstańczych i Wojackich z siedzibą w Poznaniu. W roku założenia była praca i czynność Towarzystwa bardzo gorliwa. Towarzystwo urządziło w roku tym wspaniałą manifestację narodową w dniu 27 grudnia, fundując i poświęcając nagrobek poległemu powstańcowi miejscowemu ś. p. Skowrońskiemu, spoczywającemu na tutejszym cmentarzu. Przy końcu roku liczyło Towarzystwo 70 członków. Zebrań odbyto 8 i 2 Zarządu.

Następne lata Towarzystwo nasze nie próżnowało również, biorąc udział w wszystkich manifestacjach narodowych, wysyłając delegatów na zebrania Związkowe, oraz uroczystości bratnich Towarzystw jak do Swarzędza, Głównej i t. d.

W dniu 27 grudnia święci Towarzystwo nasze rok rocznie uroczyście i w skupieniu pamiętny dzień oswobodzenia się Wielkopolski z pod jarzma pruskiego. Dzień ten jest to dla nas bodaj najwspanialszą chwilą, gdyż przypomina nam dawniejszą grozę niewoli a osiągnięcie wolności narodowej. Na zebraniach, których od założenia Towarzystwa odbyło się ogółem 3 walne, 3 nadzwyczajne, 32 plenarne i 20 Zarządu, wygłoszono kilka odczytów wzgl. przemówień w duchu i treści wojskowo-wychowawczej. Na tychże zebraniach i zbiórkach odczytywane były stale przez druha komendanta rozkazy Głównej Komendy Związkowej.

Na zebraniach i zbiórkach brało udział przeciętnie 35 duhów. Dnia 1 października 1923 r. założono przy Towarzystwie kasę pogrzebową, z której to poszczególnym wdowom po zmarłych członkach pewne zapomogi pieniężne wypłacono.

W okresie 3 letniej pracy Zarząd zmijał się, lecz każdorazowy zrozumiał zadanie Towarzystwa naszego i ku rozwojowi i sprawności tegoż dążył. Obecny Zarząd tworzą druhowie: dr. Bartlitz prezes, Antoni Monka I. wiceprezes, Maciejewski Wiktor II. wiceprezes, Brodnicki Aleksander sekretarz, Stachecki Bolesław zast. sekr., Antoni Ciszyński skarbnik, Wincenty Bertrandt, Michał Rzyski, Jan Merda — ławnicy, Józef Świątkowski komendant. Towarzystwo liczy obecnie 60 członków. Przez cały okres pracy dążeniem naszem było ufundowanie sztandaru jako symbolu Towarzystwa, to też po wytężonej pracy i oszczędności w Towarzystwie o własnych siłach sztandar ufundowano, którego uroczystość poświęcenia dziś obchodzimy.

Ślubujemy, że przy sztandarze tym w jedności wytrwale stać będziemy, a gdy wróg zagrażać będzie wolności naszej i Ojczyźnie i powoła się nas by odeprzeć napastników, bez wachania na hasło jak jeden mąż staniemy. „Tak nam dopomóż Bóg!“

Golęczewo - Zielątkowo. W niedzielę, dn. 3 lipca br. odbyło tutejsze Tow. Powstańców i Woj. swe nadzwyczajne miesięczne zebranie z udziałem sekretarza Związku druha por. rez. Szykownego i K-danta I. Okręgu druha por. rez. Swinarskiego. Zebranie miało doniosłe znaczenie o tyle, że zlikwidowany został całkowicie ferment, jaki wywołał dotychcz. prezes p. W. Rakowski, który nie uprzedziwszy ani członków Tow., ani też zwierzchnich władz organizacyjnych, jak Okręg i Związek, po odbytem zjeździe delegatów Związku, na którem sam był obecny i nie solidaryzował się z akcją rozłamu pp. Palucha i Kwiecińskiego, przeszedł następnie cichaczem na ich stronę i pozwolił się nawet wybrać do Zarządu nowo - tworzącego się przez p. Palucha Związku. Naiwny p. R. mniemał, że skoro on, jako prezes Tow. poszedł na stronę secesji, natenczas ogół członków — jako potulne i posłuszne stado, poleci za nim w ogień. Tymczasem pomylił się grubo w swych niecnych planach, gdyż zebranie skończyło się na tem, że p. R., jako już poprzednio zawieszony przez Zarząd Okr. w czynnościach prezesa Tow., został z listy członków skreślony, a Tow., jako całość, pozostało wierne swej dotychczasowej macierzystej organizacji. Agendy prezesa powierzyło zebranie dotychczasowemu I. wiceprezesowi Weissowi z Zielątkowa, a komendę nad Towarzystwem objął druh radny Wojciech Nowacki z Golęczewa aż do przyszłego walnego zebrania. Postanowiono dalej, że sztandar Tow. ulokowany będzie aż do końca września u I. wiceprezesa, a ostatnie 3 miesiące do przyszłego walnego zebrania u druha Komendanta Nowackiego tak, aby obie wioski, tworzące jedno Tow., miały zaszczyt kolejno przechowywać symbol Towarzystwa u siebie. — Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i lokalnych solwował druh prezes zebranie, poczem udała się delegacja do p. Rakowskiego, celem przejęcia sztandaru, pieczęci Tow. i wszystkich agend prezesowskich. Pan Rakowski wzbraniał się jednakże wydać powyższe własności Towarzystwa, czyniąc różne wybiegi, tylko secesjonistom właściwe.

Tyle urzędowe sprawozdanie. Dowiadujemy się atoli, że w 2 dni po powyższem zebraniu sprowadził p. R. do Golęczewa Komendanta nowego Związku p. Kowalskiego i zwoływał ponowne zebranie, by jednak dopiąć swego. Niestety i ten wysiłek poszedł na marne, za co dzielnym naszym druhom w Golęczewie i iZelątkowie należy się pełne uznanie.

Kępno. W czwartek, 7 b. m., odbyło się w sali „Hotelu Centralnego" nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Z powodu niestawienia się na wyznaczony czas potrzebnej liczby członków, przewodniczący dh. Skudlarz odroczył zebranie na pół godziny. Po upływie tego terminu wznowiono ponownie obrady i przystąpiono nasamprzód do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli następujący druhowie:

Domagała Jan — prezes, Tomczak Jan — zast. prezesa, Lück Stanisław — komendant, Nasiadek Franciszek — sekretarz, Włażliński Leon — zastępca sekretarza, Tyc Franciszek — skarbnik, Depczyński Mieczysław, Szkudlarz Jakób i Nawrocki Stanisław — ławnicy.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano druhów: Wilaszka Józefa, iZelińskiego Wiktora i Karolewskiego Adama. Następnie wygłosił zast. Komendanta Zw. druh płk. rez. St. Thiel wykład na temat „Bitwa 33 brygady piechoty pod Geranonami na północ od Lidy w dniu 21 lipca 1920 r."

Treść wykładu, ilustrowana przez prelegenta szkicami, wzbudziła wśród słuchaczy wielkie zainteresowanie, czego dowodem były liczne oklaski na cześć mówcy, który umiał wśród byłych wojaków wzniecić wspomnienia krwawych i ciężkich nieraz walk o niepodległość. Po załatwieniu kilku jeszcze mniej ważnych spraw, odśpiewano piosenkę „Na dolinie zawierucha", poczem zakończono posiedzenie hasłem „Za Wolność".

Kępno, dnia 13 lipca 1927.

Września. Towarzystwo Powstańców i Wojaków odbyło w dniu 29-go czerwca b. r. na strzelnicy wojskowej w Podstolicach strzelanie obowiązkowe.

Dystans 150 mtr. Strzałów razem 8, mianowicie: 4 strzały, leżąc, z podpórką, 4 zaś, klęcząc z wolnej ręki. Najlepsze strzały oddali druhowie: Krause Tomasz 73 punkty, Jankowiak Jan 71 punktów i Izydorek Michał 70 punktów.

Wymaganą ilość 40 punktów wypełniło 75 proc. uczestników.

Rozpowszechniajcie nasz organ!

Wydawnictwo Zarząd Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII. — Redaktor odpowiedzialny podpor. rez. Stanisław Kroczyński, (zastępuje do 1. IX. 1927 r. radny L. Stachecki) — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.